

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 88.

w Srodę dnia 2. Listopada Roku 1814.

OBWIESCZENIE.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Wystawienie nowego mostu na odnodze rzeki Warty, łączącego miasto Poznań z częścią tegoż miasta, zwaną Grobla, w miejsce zebranego przez tegoroczny nadzwyczajny wylew rzeki, tudzież danie bołwerków po obydwóch stronach tegoż mostu, czego wszystkiego koszta wyanszlagowane zostały na sumię Zł. pol. 16,693. gr. 16 $\frac{1}{2}$. wypuszczone bydź ma przez publiczną licytacją w entrepryzę najmniej żądającemu. Termina do tej licytacji wyznaczają się na dzień 3 i 7. miesiąca przyszłego Listopada r. b. w Biórze W. Prezydenta Muncypalnego w Poznaniu. Wszyscy więc do podjęcia się tej entrepryzy ochotę mający, wzywają się, ażeby na wyznaczone terminy w Biórze W. Prezydenta się stawili, gdzie informacją o kondycjach powziąwszy, deklaracje swoje podadzą, a najmniej żądającemu entrepryza ta zapewnioną będzie.

Poznań dnia 23. Października 1814.

podpisano:

J. PONINSKI

Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Zawiadamiam wszystkich interessowanych, iż w Departamencie Łomżyńskim a W. Okrężnego Naczelnika Powiatu Tykocińskiego, znajduje się 5 koni i 3 woły, podług poniżej umieszczonego opisu, od których włóścianie na podwodzie będący, zbiegli; uważający się zatem bydź właścicielami tych koni, lub wołów, winni się niezwłocznie oparzyć w przyzwoite zaświadczenie, i udać się po takowe do W. Okrężnego Naczelnika wzwyz wzmiankowanego Powiatu.

Poznań dnia 15. Października 1814.

podpisano:

J. PONINSKI

Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

Opis maści wołów:

- 1) Woł maści czarney, w koło na nim są łaty białe, lat mający około ośmiu.
- 2) Woł iasno-gniady, prawy bok ma biały, a w lewym kilka znaków białych, mający lat 8.
- 3) Woł gniady, bez odmiany, z prawego boku pod brzuchem ma dwie małe białe łatki, lat 10.

Opis koni:

- 1) Kłacz kasztanowaty, mający strzałkę na łbie, lat 11., wzrostu małego, ogon i grzywa konopiasta.
- 2) Kłacz kara, bez żadney odmiany, ogon ucięty, lat mający 11., wzrostu średniego.
- 3) Koń gniady, lat mający 7., kwiatek na łbie, ogon ucięty, wzrostu średniego.
- 4) Ogierek kasztanowaty, mający strzałkę na łbie, lat 4, ma żółty, wzrostu średniego.
- 5) Koń kasztanowaty, lat 3, małeńki, kwiateczek mający na łbie, wzrostu rosnącego.

Które to konie, znajdują się u Burmistrza w Tykocinie.

Z Warszawy d. 25. Października.

Dnia 23. b. m. JW. Generał dywizyi Dąbrowski dawał świetny bal, na którym znaj-

dowały się pierwsze wojskowe i cywilne, Rosyjskie i krajowe władze, a oraz liczne grono znakomitych osób.

Z Petersburga d. 19. Września d. s.

W ostatnią środę, to jest dnia 16. b. m. *Towarzystwo Biblijne Rossyjskie*, odprawiło roczne swe ieneralne Zebranie, którego miejscem, za najlaskawszem tego Imperatorskiej Mości zezwoleniem, był pałac *Taurycki*. Zebranie to, prócz Członków komitetu Towarzystwa, składały znakomitsze osoby duchowne i świeckie, Członki i Dobrodzieje Towarzystwa Biblijnego, oraz różne osoby, do Towarzystwa nie należące, jako goście. Prezydent, Książę *Golicyn*, zagałę Zgromadzenie mową, w której pokrótce wyłożył cel i pożytki Towarzystw Biblijnych, oraz przyczynę terażniejszego Zebrania. Potém czytali Sekretarze 1) Sprawę z czynności Komitetu w roku 1813. 2) Krótki wyjątek z ostatniego raportu Komitetu Angielskiego i zagranicznego towarzystwa biblijnego, 3) List Szacha Perskiego do znajdującego się przy jego dworze nadzwyczajnego Posła Wielkiej Brytanii, *Sir Gor-Onclay*, zawierający w sobie przyjęcie złożonego mu przez pomienionego Posła, tłumaczenia na Perski język nowego Testamentu, z nader wysokiem i pełnem uszanowania zdaniem, ze strony Szacha, o Biblii w ogólności. Po zakończeniu czytania, podani zgromadzeniu i wybrani zostali, do liczby dawnych Członków Komitetu, którzy i na rok terażniejszy są potwierdzeni, następujący nowi Członkowie: na *Vice-Prezydentów*: Przewielebni: *Ambroży*, Metropolita Nowogrodzki i Petersburgski; *Serapion*, Metropolita Kijowski; *Michał* Arcy-Biskup Czernichowski; *Serafim* Arcy-Biskup Twerski; *Jon* Arcy-Biskup Katarynoślawski; *Siestrzeńcewicz Bohusz*, Metropolita kościołów Rzymsko-Katolickich w Rosyi; *Joannes*, Arcy-Biskup osiadłych w Rosyi Ormianów; i *Dosyfey* Arcy-Biskup Tellański, Georgianśki i Kaukaski; prócz tych: Aktualny Radzca tajny *Tomara* i Dyrektor Komitetu, Hrabia *Liwen*; na Dyrektorów:

Rektor Duchowney Akademii Petersburgskiej Archymandryta *Filaret*; Kapelan nadworny *Mikołay Wuzowski*; Pastor *Reinbot*; l'Abbé, *Mangen*; aktualny Szambelan *Swistunow* i Aktualny Radzca stanu *Łabsin*. Jakiż zachwycający widok stawilo oczom to Zebranie, złożone z członków różnych wyznań chrześcijańskich, którzy wszyscy, czytając i uwielbiając słowo Boże w biblii, czyli księgach pisma świętego starego i nowego Testamentu zawarte, chcieli być świadkami zdania sprawy z czynności i postępów komitetu Towarzystwa, mającego pieczę o rozmnożenie tych ksiąg w oycyzynie naszej, i opatrzenie niemi każdego, proszącego o nie. Pilna uwaga słuchaczów na chwilę, w czasie słuchania zdawanej sprawy, nie była przerwana; po zakończeniu którego jednoż wzruszenie zapaliło wszystkich żądzą, przykładania się do przedsięwzięć Towarzystwa; powszechne ukontentowanie zaięło wszystkich obecnych, kiedy się dowiedzieli o rozmaitych wielkich przedsięwzięciach, około rozmnożenia sposobności do czytania słowa żywota wiecznego. Wnet zaczęli odnawiać subskrypcyą, a wielu z gości oświadczyli żądanie swoje być Członkami Towarzystwa Biblijnego.

Będziemy się starali udzielić publiczności niektóre z pism czytanych na Zgromadzeniu: samo zaś zdanie sprawy osobno wyidzie z druku.

— Rządca Kollegium Admiralnego Państwa, rangi 5tey klasy, *Zewanow*, najmłodsziwicy mianowany kawalerem orderu Świętego *Włodzimierza* 3ciey klasy.

Z Wilna d. 3. Października. d. s.

Dnia 29. przeszłego miesiąca przybył tu Generał - Porucznik, naczelnie dowodzący pierwszą dywizyą kirysyerów i Kawaler *Depradowicz*.

Z Winnicy dnia 18. Września.

Dzień wczorayszy stawny będzie w dziejach Gubernii Podolskiej, przez otwarcie ure-

czyste Gimnazjum Gaberskiego w mieście tutejszem.

Z Wiednia d. 15. Października.

(Z Korresp. Hamburg.)

Deklaracya umieszczona w onegdajszej gazecie dworskiej, sprawiła wielkie ukontentowanie znającym się gruntuńniej na trybie podobnych układów; powszechnie albowiem wszystkich rozumnych ludzi bydl musi życzeniem, ażeby rozstrzygnięcie najważniejszych spraw całej *Europy*, a w szczególności *Niemiec*, nie było dziełem pośpiechu, ale owszem, ażeby one w metodycznym gruntuńnym, chociaż nieco powolniejszym toku, były roztrząsane i uporządkowane. Nie może atoli obyśdż się bez tego, ażeby zbyt natężona mniey świadomych ciekawość, nie wyległa rozmaitych wieści. Do rodzaju tych należy pogłoska, która wczoraj wzbudziła niejakie zastanowienie: że w miejsce *Xięcia Talleyranda*, inny Pełnomocnik z strony *Francyi* na Kongres przybędzie. Przeciwn takowym gadaniom trzeba się tu w *Wiedniu* tém bardziey mieć na baczności, kiedy nie raz już zdarzyło się, że niewczesne, lub całę fałszywe wiadomości, naumyślnie rozgłoszono dla sprawienia odmiany w kursie. Tymczasem o biegu układów tyle z pewnością wiadomo, iż się odbywają przedwstępne narady względem spraw Europejskich między ośmiu głównemi Mocarstwami, które traktat Paryżki podpisały, to jest: *Austriya, Anglia, Rossya, Prussy, Francya, Hiszpania, Portugalia i Szwecya*. Znoszenie się z Deputowanymi wszystkich innych większych i mniejszych mocarstw i państw bez wyłączenia, zacznie się od zagaienia Kongresu.

Do spraw Niemieckich został utworzonym oddzielny, tak nazwany Komitet Niemiecki, złożony z pięciu Niemieckich głównych mocarstw: *Austrii, Pruss, Bawaryi, Hanoweru i Wirtembergii*. Z strony *Austrii* upelnomocniony jest do tego Komitetu,

Baron *Wessenberg*, dawniey Poseł w *Berlinie i Monachium*; z strony *Pruss* Baron *Humboldt*; z strony *Hanoweru* Hrabia *Münster*; z strony *Bawaryi* Xiążę *Wrede*; a z strony *Wirtembergii* Baron *Linden*.

Słychać, iż Cesarze *Franciszek i Alexander*, przedsięwezmą w *Listopadzie* podróż do *Włoch*.

Dnia 17. Października.

(Z Korresp. Hamb.)

Liczba obcych osób niezmiernie już się tu zmniejszyła; momentalny natłok powstał z licznego napływu z przyległych prowincyi *Austriackich*, i zwolniał zaraz znowu, skoro pierwaza ciekawość nieco zaspokoioną została; nawięcey ciekawych chciało tylko widzieć raz *Monarchów*, bydl na którymkolwiek festynie, ażeby do domów powrócić. Jest już znowu wiele mieszkań wypróżnionych, i w publicznych domach iadalnych nie brak znowu miejsca dla ugęszczających gości. Ceny jednakże dosyć ieszcze wysokie.

W skutek zawartego z innem mocarstwem układu, zostanie — iak słychać — także ieszcze iedno Xięztwo *Prussom* odstapionem.

Dnia 21. Października.

(Z Dostrz. Austr.)

Przedwczora, iako wroczniey zwycięzkiego wiazdu sprzymierzonych *Monarchów* do *Lipska*, dał N. Cesarz *Alexander* w pałacu Hrabi *Rasumowskiego* świetny obiad, na którym znaydowali się nasz N. Cesarz, z Atcy Xiążętami, przytomni tu zagraniczni *Monarchowie*, i Xiążęta, tudzież zaproszeni nań wszyscy będący tu *Generałowie i Oficerowie sztabowi Austriacy i woysk Sprzymierzonych*.

Wczoray przed południem, — był to ieden z naysiękniejszych dni iesiennych — bawili się NN. *Monarchowie* polowaniem w *Praterze*. Na wieczor był bal u *Imperatorsko Rossyjskiego Posła*, Hrabi *Stakelberga*.

Dziś przed południem udał się N. Cesarz

Alexander, bez suity, w uniformie Pułkownikowskim konferowanego mu pułku *Hillera*, i nie mając na sobie żadnego innego orderu, prócz Austriackiego Krzyża wojskowego, do Cesarskiego gmachu wojennego, i zaszczcił niespodzianie odwiedzinami Polnego Marszałka, Xęcia *Szwarcenberga*.

Wyjazd NN. Monarchów do *Budy*, ustanowiony jest, iak słyhać, na dzień 24. m. b.

N. Imperator *Alexander* raczył także przyjąć z strony naszego Cesarza, Szefostwo pułku piechoty *Hillera*. Toż samo Król Jmć Pruski i Królewicz Wirtemberski, otrzymali szefostwa pułków huzarskich.

Hrabia *Appony* obrany został większością głosów Prezesem towarzystwa przyjaciół muzyki, na lat sześć.

Dnia 11. wybuchnął ogień w zamku Cesarskim, właśnie gdy NN. Monarchowie w *Schoenbrunn* byli, lecz w godzinę został ugaszonym.

Z Berlina d. 27. Października.

W moc rozkazów N. Króla wydanych z *Wiednia* dnia 14. i 19. m. b., sześć batalionów grenadyerskich, które w ukończonej teraz z chwałą wojnie, iedną składały brygadę, przeistoczone będą na dwa pułki grenadyerów, z których ieden utworzony będzie z batalionu grenadyerskiego od boku, tudzież z 1 i 2go batalionu grenadyerskiego Wschodnich Pruss, a drugi z batalionu grenadyerskiego Pomorskiego, tudzież z batalionów grenadyerskich Zachodnio-Pruskiego i Śląskiego. Pierwszy pułk tytułować się będzie: Pułkiem grenadyerskim Cesarza *Alexandra*, a drugi: Pułkiem grenadyerskim Cesarza *Franciszka*. Obydway NN. Monarchowie raczyli przyjąć szefostwo tych pułków.

Z Kopenhagi d. 22. Października.

Z *Norwegii* dowiadujemy się, że Hrabia *Wedel Jaelsberg* i *Piotr Anker* mianowani są Prezydentami Seymu w *Krystyanii*. Wiadomo, że obydney wiele się przyłożyli do

połączenia *Norwegii*. Dnia 8. udała się Deputacya stanów Norwegańskich do Xęcia *Krystyana* i oznaymiła mu uroczyscie jego uwolnienie i rozwiązanie od przysięgi i obowiązków. Okręt, mający go przewieść do *Kopenhagi*, stoi w gotowości do rozwinięcia żagli, i powrót jego do *Danii* bez odwołki nastąpi.

HOLLANDYA.

W *Bruxelli*, z polecenia samowładnego Xęcia, i Ministra wojny *Jansens*, wydał Generał Porucznik Baron *Evers*, Generalny Inspektor jazdy, następującą odezwę: „Żołnierze Belgiyści! Walczyliście pod chorągwiami *Francyi*, kiedy sprawa wasza z iey łączyła się sprawą. Od lat dwudziestu łała się krew wasza na wszystkich polach bitwy. Sława wojenna imienia Belgickiego, nowym połyskuie blaskiem. Dopełniliście godnie wszystkich waszych powinności. Ustaje wasza dla *Francyi* przysięga, a nowe czekaia was obowiązki. Szczęśliwa zmiana, przez którą *Europa* oswobodzoną została, powróciła oyczyzoie naszej imie i byt narodowy; powołuje ona ią do wyższego ieszcze przeznaczenia, łączaiąc ią znowu pod opiekunném berłem Xęcia z owego rodu Bohatyrów, którzy tak chlubnie niepodległości naddziadów naszych bronili, z dawnymi braćmi. Wznosząca się z swych rozwalin oyczyzna, odzywa się do swych nayszlachetniejszych dzieci; zbieraycie się, waleczni woiownicy, pod iey chorągwiami; idźcie za moim przykładem; idźcie za przykładem waszych starszych, którzy się w zawodzie oręża naybardziej wstawili. — Nie będziecie odtąd padali ofiarami szaloney żądy panowania, ani we wrzących pustyniach, ani na lodach północy; ieżeli wam przyidzie podnieść oręż, to tylko za oyczystą ziemię, za dostojność tronu, za niepodległość narodową. Nasz znakomity Władca raczył mnie umocować, ażebym się odwołał do patriotyizmu i wale;

czności moich starych współpółoręzowych. Spieszcie pod jego chorągwie; chorągwie honoru; na waszym powiewiając czele, staną się chorągwiami bohatyrskiego męstwa; każda zastuga będzie nagrodzoną; żadna nieucydzicie oycowskiej baczności naszego dobrego Władcy. I wy, waleczni Belgijczykowie, którzyście posli za orłami *Austryi*, poświęćcie dłonie wasze usłudze waszej oyczyzny. Tworzone będą korpusy wszelkiej broni; hufce piechoty, pułki karabinierów, dragonów, huzarów, rozwijają dla was swe szeregi; dostateczny żołd, pomyślność między żołnierzami i oficerami wszelkiego stopnia, rozszerzać będzie. Znacnie mój głos; częstokroć on wam w wrzawie bitew przewodniczył; niech wam przodkuje nadal w torze obowiązków; będzie on każdego czasu w obliczu naszego dostojnego Monarchy tłumaczem waszych potrzeb, waszych życzeń, wszystkich waszych uczuć.

Z Londynu d. 18. Października.

Nie powiódł się zamach, przedsięwzięty w celu zajęcia *Baltimore*, tak iak *Wasyngtonu*; przy tej jednakże okazji woyska nasze świetne nad Amerykańskiemu odniosły zwycięstwo. Tym czasem smutną ponieśliśmy stratę w osobie Generała-Majora *Ross*, dowodzącego tą wyprawą, a znanego z wyprawy przeciw *Wasyngtonowi*. Kula zgruchotawszy temu Generałowi rękę, śmiertelną zadała mu w pierś ranę. Zbywające mu nader krótkie chwile życia, poświęcił na zalecenie swej młodej i bezspodobnej rodziny, opiece swego Króla i oyczyzny. W tej wyprawie utraciliśmy 39 w zabitych, i 251 w rannych.

Urzędowe wiadomości z *Halifax* z dnia 29. Września bardzo są nieprzyjemne. Jedna Brytańska eskadra, dwie fregaty o 32 działach, jeden okręt o 24 działach, 4 ślipy, i kilkanaście batów działowych, obeymująca, wyruszyła była przeciw *Platsburg*. Amerykański Generał *Izard* miał tam znakomitą siłę. Dnia

11. Września powstała zacięta potyczka, w której byliśmy zrazu zwycięzcami. Lecz nieszczęsnym wydarzeniem poległ niezwłocznie Brytański Kommodor, przez co eskadra w nieład wprowadzoną została. Pomimo to, trwając ieszcze potyczka przez czas niejaki, zakończyła się na tém, że wszystkie Brytańskie statki wojenne, częścią zruynowane, częścią zburzone zostały. Kilka tylko batów wyratowało się sterowaniem. Generał *Prevost*, licząc na korzystne wsparcie tej eskadry na jeziorze *Champlain*, posunął się naprzód z lądowem woyskiem podobnie przeciw *Platsburgowi*; iakoż w rzeczywistości zabrał to miasto, po schronieniu się woyska Amerykańskiego do warowni *Moreau*. Już on się sposobił do natarczywego na tę warownię uderzenia, gdy w tém doszła go nieszczęśliwa wiadomość o zniszczeniu naszej eskadry na jeziorze *Champlain*. Przedsięwziął natychmiast odwrót, gdy tym czasem woysko Amerykańskie ruszyło z warowni w pogoń za Angielskiem, i zabrało mu wiele jeńców. Strata, którą Generał *Prevost* poniósł, nie jest ieszcze dokładnie wiadoma. Tymczasowe pogłoski rozrzucone przez Amerykanów, iakobyśmy 3000 ludzi utracili, są oczywiście przesadzone.

Uzbrojona od trzech tygodni wyprawa w *Plymouth*, wyruszy przy pierwszym dobrym wiatrze do *Bermudy*. Woysko, do 3000 ludzi wynoszące, było już od trzech dni na okrętach.

W porcie *Kork* przysposobiają wyprawę, która ściągą uwagę. Dwa pułki wsiadały na okręty, z opatrzeniem w żywność na 12 miesięcy. Dokąd ta wyprawa przeznaczona? nie wiadomo ieszcze.

Wóz pocztowy idący zeszłej soboty z *Dover* do *Londynu*, zatrzymanym został przez jednego urzędnika celnego, który żądał wydania sobie pakietu pod zmyślonym adresem od Xiecia *Wellingtona* do Lorda *Castlereagh*.

Otworzywszy natychmiast pakiet, zamiast depeszy, znaleziono w nim bardzo kosztowne towary przekradzione, adresowane do wielu znamienitych osób w kraju. Że obydwaj szanowni Lordowie, których imiona przy tej okazji nadużyto, nic o całej rzeczy niewiedzą, nie potrzeba zapewne o tem wspominać.

Z Nowego Jorku d. 13. Września.

Zwyczajne interressa leżą tu teraz odłogiem. Wszystko jest pod bronią. Korzyści, odniesione przez woysko nasze na jeziorze *Champlain*, pod *Platsburg* i t. d. ożywiły na nowo mężstwo, i iak zapewniam, mowa Prezydenta przy zagaieniu Kongressu będzie zupełnie za wojną.

Z Paryża d. 18. Października.

Monitor dzisiejszy donosi:

„W następny czwartek, dnia 20. t. m. włoży Król żałobę na 3 tygodnie za zmarłą Królową Neapolitańską i Sycylijską.“

Nie sprzedane jeszcze dobra zmarłego Xięcia Orleańskiego, zwrócone zostały teraz jego synowi i córce.

Pan *Chappé*, Dyrektor dalekopisów, mianowany jest Kawalerem legii honorowej.

Na obchodzie żałobnym dnia 15. b. m. za duszę Królowej *Maryi Antoanetty*, znajdował się Król i m. z całą Królewską rodziną.

Xiążę, *Monsieur*, będąc w *Tulonie*, pascował Marszałka, Xięcia *Eslingen*, (*Massena*), na *Kommandanta* orderu *S. Ludwika*.

Przejeżdżając Xiążę *Talleyrand* przez *Monachium*, odwiedził Xięcia *Eugeniusza*.

Generał Porucznik *Carra St. Cyr*, mianowany jest *Brabią*.

O ostatnich dniach rządu *Napoleona*, adziela nam interessujące wiadomości następujące pismo: „Regencya w *Blois*, czyli ostatnie chwile rządu Cesarskiego, qte wydanie przeyrzane i pomnożone nowemi szczegółami i interessującemi dokumentami. — W *Paryżu* u *Lenormant i Fauten* 1814.“

„Pismo to ułożone jest w kształcie dziennika mieszkańca w *Blois*, i zaczyna się 20 Styczniem 1814.; staje się zaś dopiero interessującym od 2. Kwietnia, iako dnia, w którym tam Cesarzowa z Królem Rzymskim przybyła. Z niemi przyiechali także Członkowie Regencyi i Ministrowie, wyląwszy Ministra religii *Bigot-Premeneau* i generalnego Dyrektora handlu książek *Commerceuil*, którzy się do *Bretanii* schronili. Zar z następującego dnia w Niedzielę (3. Kwietnia) po Mszy, którą sobie Cesarzowa przez Proboszcza w *St. Louis* (Xięża Cesarskiej kaplicy nieprzyiechali za nią) czytać kazała, odbyła się w domu Prefekturalnym, w którym mieszkała Cesarzowa, Rada Ministrów; poczem miejscowe Władze z *Blois* na audyencyę przypuszczono. Cesarzowa odebrała tegoż dnia dwa, dla dzieiów czasowych bardzo interessujące bulletyny, z głównej kwatery *Napoleona* pod dniem 29. i 30. Marca, które niemogły być już więctey umieszczonemi w Monitorze, i w tém piśmie pierwszy raz są wydrukowane. Cesarzowa miała następującego dnia wyiechać do *Orleans*, lecz wyjazd iey został odwołczonym, ponieważ chciano czekać na nowe rozkazy *Napoleona*, z którym związek coraz stawał się trudniejszym. *Józefi i Hieronim Bonaparte*, którzy zaraz za Cesarzową do *Blois* przyiechali, pośpieszyli dnia 4. Kwietnia do *Orleans*. Tam odebrali depesze od *Napoleona*, w których tenże czynił *Józefowi* największe wyrzuty za to, że wbrew danym sobie dnia 28. Marca instrukcyom, uciekł z *Paryża*, co według opinii *Napoleona* było główną przyczyną prędkiego poddania się stolicy. W rozkazie z dnia 28. Marca poleconém było *Józefowi*, aby na każdy przypadek pozostał w *Paryżu* i sam podróż Cesarzowej i Króla Rzymskiego przyspieszał — „gdyż (tak się wyraził *Napoleon*) wolę raczej widzieć oboje w głębiach *Sekwany*, aniżeli to, aby ich w tryumfie do *Wiednia* wieziono.“ — W tym czasie zatrudnionym

był bardzo *Napoleon* planem czynienia obrotów ku *Paryżowi*; pościagał on tym końcem zbrojne siły swoje tak, że prawy brzeg *Ligiery* bez obrony zostawił. Miał on jeszcze liczne woysko, które bynajmniej nie straciło było odwagi. Miasto *Orleans* napełnione było woyskiem, taborami i artylerją. Część onychże wysłano do *Blois*, a drugą do *Chateaux*. Most pod *Orleans* został podminowanym, aby w przypadku koniecznej potrzeby, przez wysadzenie onegoż w powietrze, zastonić odwrót *Napoleona* na lewy brzeg *Ligiery*, i wstrzymać przez to ścigające woysko nieprzyjacielskie. W *Blois* wyprzątniono wszystkie cywilne i wojskowe szpitale z tak wielką skwapliwością i z barbarzyństwem, które wszystkich umieszczonych w nich lekarzy i chirurgów oburzyło, a którego skutkiem było to, że trzecia część chorych i rannych w czasie transportu ducha wyzionęła. Jeńcy wojenni, znajdujący się w zamku *Blois*, odprowadzeni zostali dalej z wielkim pośpiechem; musiano także wyprzątnąć tamtejsze Kollegium, które szkole wojskowej z *St. Cyr* na tymczasowy pobyt służyć miało. Dnia 5. Kwietnia powrócili *Józef* i *Hieronim* z *Orleans* do *Blois*. *Orleans* bowiem nie mogło już więcej, iak z początku planem było, stać się tymczasową stolicą Regentki. Obadwa Bracia wiedzieli, co w *Paryżu* zaszło, lecz nie stracili jeszcze przez to głowy i postanowili utworzyć Rząd przeciwko Rządowi. Przybyły tam także bióra Ministerium wojennego, zjechało oraz około 40 Oficyalistów, którzy mieli osobny rozkaz pracować dzień i noc nad zaciągami do woyska; powysyłano tajnych Agentów do Departamentów, osadzonych przez nieprzyjaciela, dla tworzenia wszędzie ochotniczych korpusów. — Dnia 6. Kwietnia wysłano poiaźdy koronacyjne i inne przedmioty do *Chambort*; do *Blois* zaś przybyły: szkoła wojskowa, szkoła politechniczna, szkoła z *Charenton* i instytut paziów. Całe

miasto napełnione było obcymi; mieszkańcy musieli odstąpić swoich pokoiów i łóżek dla przybyłych, i spodziewano się ich jeszcze więcej. Miano założyć dwa obozy w bliskości *Blois*. Most pod *Blois* został także podminowanym. Dnia 7. Kwietnia czytał Jałmużnik paziów Mszę, dla Cesarzowej; Ministrowie odprawili długą naradę. Poprzylepiano wszędzie odezwę Cesarzowej. (Jest ona wydrukowana w tém piśmie). Dwór zdawał się być w wielkim ambarassie. Członkowie Rządu zatrudnieni byli najbardziej strażeniem Cesarzowej, iey Syna i skarbu Cesarzkiego. Naradzano się względem odrotu; opinie były podzielonemi; *Tours*, *Rennes* i prowincję *Berry*, proponowano na przemiany na stolicę Cesarzką. *Józef* i *Hieronim* zgodzili się nakoniec dnia 8. Kwietnia na odiązd, lecz Cesarzowa nie chciała nań zezwolić. Znayduie się w tém dziele całe opisanie iey odporu i zaszłych przytém zdarzeń. Tegoż samego dnia po południu, przyjechał do *Blois* Rossyjski Generał *Szuwałow*, ze zleceniami do Cesarzowej. Wkrótce dowiedzieli się Ministrowie i nayznakomitsi Urzędnicy, że nie ma już więcej żadney nadziei do przywrócenia panowania *Napoleona*. Postanowili natychmiast powrócić do *Paryża* i poddać się Rządowi tymczasowemu; lecz nie mieli żadnych paszportów, a bez tych nie mogli się odważyć na przejazd przez kordon wojsk sprzymierzonych. Postanowili zatem iednogłośnie korzystać z obecności Rossyjskiego Generała *Szuwałowa*, wziąć paszporty od Burmistrza w *Blois* i podać je do wizowania Rossyjskiemu Generałowi. Natychmiast kazali sobie Burmistrzowi wydać paszporty, a potém szturmowali oberżę pod galerją, gdzie *Szuwałow* był wysiadł. Pokoje były za małe, niż aby wszyscy przybyli do Generała mieścić się w nich mogli. Generał ten musiał im zatem oświadczyć, że teraz właśnie nie ma

czasu dogodzić ich żądaniu, i że niełaki czas czekać, lub znowu przyjszć muszą. Nakoniec znalazł czas wolny dla wyexpedyowania ich, lecz spostrzeżono, że wielom z tych Urzędników stóśunkowy okazywał szacunek, i że znał bardzo dobrze dotychczasowe sprawowanie się każdego. Pomiedzy innemi, czynił wszystko, co Ministrowi wojny, Xięciu Feltryjskiemu, przyjemnem bydz mogło. Paszport Xięcia *Rovigo*, podpisał dopiero w ten czas, gdy na brzegu onegoż słowa: Pan *Savary*, dopisał. Załedwie Członki Rządu otrzymali od Generała *Szuwałowa* to, czego pragnęli, gdy całą swoją uwagę na otrzymanie zaległej pensyi obrócili. Minister Skarbu był obecnym, a skarb Cesarzski znaydował się także w *Blois*. Otrzymali więc bez trudności to, czego żądali; to jest: nietylko zaległą pensyę, lecz także i gratyfikacyę za koazta podróży. Członki familii Cesarzskiej, nie zapomnieli także o sobie. Madame, Matka Cesarza, kazała sobie 375000 franków wypłacić, chociaż miała wielką z sobą gotowiznę. Jeden z ley powozów, naładowany ciężko pieniędźmi, zagrzazł i mógł tylko po niesłychanych natężeniach i po doprężeniu wielu koni. z mieysca bydz ruszonym — etc. Obecne w *Blois* woysko otrzymało także żold trzymiesięczny, bez dochodzenia, czyli mu się mniej lub więcej należało. — Dnia ggo Kwietnia odiechała Cesarzowa z Królem Rzymskim i całą swiątą swoją z *Blois* do *Orleans*; 300 Kozaków napadło było pod *Beaugency* na jeden z ley powozów, i zrabowało go; lecz Adjutant *Szuwałowa* przyskoczył pędko, i przynusił Kozaków do powrócenia zdobyczy i oddalenia się. Pomilamy szczeguły pobytu Cesarzowej w *Orleans*, zkąd ta Monarchini dnia 12go Kwietnia do *Rambouillet* wyiechała. Madame, Matka Cesarza, opuściła *Blois* z Bratem swoim Kardynałem *Fesch*, który uciekł był z *Lugdunu* i wielkimi manowcami do

Blois się dostał. *Józef* i *Hieronim Bonaparte* wyiechali z *Blois* do *Orleans*, gdzie się ósmi dni bawili. *Hieronim* starał się wla *Motte-Beuvron* przywieśdź do buntu przechodzących żołnierzy, i rozdał wiele pomiędzy nich pieniędzy, lecz wszystkie iego usiłowania nie miały pomyślnego skutku. *Ludwik Bonaparte* pozostał się był w *Blois*, gdzie okazywano mu wielkie uczestnictwo. Nakoniec wyiechał ztamąd do *Szwajcaryi*, dokąd także *Józef* i *Hieronim* z *Orleanu* udali się.

Z W ł o c h.

Na dwa dni przed wyjazdem Oyca S. do *Castel-Gondolfo*, stawiony był przed nim Xiążę *Fryderyk* Sasko-Gotaski, przez Cesarzsko-Austryackiego nadzwyczajnego Posła i pełnomocnego Ministra, Kawalera *Lebcltera*, i nayuprzejmiej od Jego Świątobliwości przyjęty.

Królowa Etruryjska wyiechała dnia 4. t. m. z *Rzymu* do *Albana*, z swoimi synami, i w towarzystwie X. *Marchetti*, Biskupa z *Anciry*, któremu powierzone jest wychowanie naystarszego syna tej Xiężney.

Z Madrytu d. 24. Września.

Generał *Villa Vincencio*, który niedawno wydał w *Kadyxie* groźną odezwę, utracił swój urząd, i przywołany jest do *Madrytu*, ażeby się sprawił z swego postępowania. W. Rządztwo *Kadyxskie* połączone jest z *Andaluzyą*, i powierzonym zostało Generałowi Kapitanowi prowincyi, Hrabieństwu *del Abisbal* (*O'Donnel*.)

Odezwa Wice Króla *Nawarry* obwinia w istocie Generała *Mina*, że w porozumieniu z 4ym pułkiem, chciał podchwycić cytadelę *Pampelony*, ale że przedsięwzięcie to rozbiło się o wierność Oficerów pułku pierwszego. Także Biskup *Pampelonski* wzywa *Nawarczyków*, ażeby się niezaparli dochowaney wierności dla Króla, i niedali się uwieśdź Generałowi *Mina*.

Dodatek.

Dodatek do Gazety Poznańskiej Nro. 88.

W następujących ofiarach racyli nieszczęśliwych pogorzelców miasta *Obornik* wesprzyć: JW. Mycielska pszenicy wiert. 25. piwa beczek 4. — W. Podprefekt Powiatu Obornickiego żyta wiert. 10. ięczmienia wiert. 10. — W. Szambelan Cielecki grochu wiert. 20. żyta wiert. 20. — W. Szambelanowa Dobrzycka Żł. pol. 120. — JW. Garczyński żyta wiert. 40. — JW. Staroscina Zienkowiczowa kartofli wiert. 10. i Żł. 32. gr. 27. — WW. Major Dobieszyński, Kapitan Garbiński, Kapitan Moszczyński, Porucznik Seitow, Proporzcyk Grulercerow, Proporzcyk Bogdanow i Kapitan Bifajow z batalionu w Skokach konsystującego, w bumazkach rubli 39. w gotowiznie Talarów 40. — JP. Leśniczy borów Skockich Żł. pol. 18. — JP. Administrator Rakowski w Skokach Żł. pol. 18. — Przeważne Dominium Skoki chleba bochenków 31. grochu wiert. 2. koszul 12. Tal. 8. Żł. pol. 4. — Gmina Ewangelicka z Skoków Żł. pol. 42. — JP. Viertel kupiec z Rogoźna kaszy garn. 6. mąki garn. 8. Żł. 31. gr. 6. — W. Trzcinski Żł. pol. 12. — JP. Burmistrz miasta Ostroga pszenicy wiert. 1. Żł. pol. 4. — Miasto Czarnkovo Talar. 33. Żł. 4. gr. 15. — W. Swiniarska z Skoków soli cetn. 1. funt. 54. — Miasto Obrzycko chleba bochenków 26. grochu garn. 8. kaszy garn. 4. mąki wiert. 1½. kartofli wiert. 5. koszul 2. Żł. pol. 161. gr. 21. — W. Gromadziński z Gałowa grochu wiert. 4. ięczmienia wiert. 6. — Miasto Szamotuły chleba bochenków 67. — JP. Bachmanowa, Dyrektorka trupy Niemieckiej Żł. pol. 126. gr. 4. — JP. Obst, kupiec w Poznaniu Żł. pol. 64. — JP. Possessor Burchardt z Roźnowa chleba bochenków 60. piwa beczek 1. — JP. Naddzierzawca Ruhnke z Gościejewa chleba bochenków 12. grochu wiert. 2. ięczmienia wiert. 1. słoniny ½ pościa. — Z Poznania z komedyi Niemieckiej Żł. pol. 100. — Z miasta Rogoźna Żł. pol. 295. gr. 19. — JP. Panceram, Naddzierzawca Ekonomii Obornickiej, rozdzielał sam pomiędzy Pogorzelców znaczne dary w pieniądzech i leguminach.

Wszystkie powyższe ofiary pomiędzy Pogorzelców iak nayskrupulatniej, sprawiedliwie i proporcjonalnie porozdawane zostały, za których udzielenie w imieniu tychże niniejszém publicznie nayuniżeniej podziękowanie składa.

Oborniki dnia 22. Października 1814.

Burmistrz z Radą Mieyską.

Rozmaite wiadomości.

Korrespondent Hamburgski donosi pod artykułem z *Wiednia* d. 17. Października, co następuje: „Jak teraz słyhać, N. Cesarz Rosyjski wyedzie z *Wiednia* d. 26. lub 27. t. m., i przed przybyciem swém do *Berlina*, odda ieseze wprzód wizytę w *Morachium* i *Stutgardzie*. Powrót N. Króla Pruskiego do *Berlina*, spodziewany iest w połowie m. Listopada.“

Tenże Korrespondent donosi pod napisem: *Od Menu* d. 17. Października: Publiczne pisma głoszą, że Arcy Xiążę *Karól*, W. Xiążę *Konstanty*, i Xiążę *August Ferdynand* Pruski, przeznaczeni są na Wice-Krółów.

Jedna z gazet Szwajcarskich chce wiedzieć, że w *Paryżu* na przedmieściu S. *Marcella*, niedaleko botanicznego ogrodu, exystuje Seminarium Jezuickie, i że przywrócenie tego zakonu we *Francyi*, iezeliby, nieuzyskało

publicznego zatwierdzenia, to przynajmniej będzie cierpiane.

Z *Hiszpanii* donoszą, że na wybrzeżach przemknie się ieszcze niekiedy gazeta Angielska, i że gabinet Hiszpański roztropnie sobie postąpił, zakazawszy gazety Angielskie w kraju, ponieważ wydawcy ich stracili już miarę pióra w wycieczkach swoich, a mianowicie gazeta *Czasy*, iest ciąglem obelżywém pismem przeciwko rządowi Hiszpańskiemu.

W *Łondynie* miano tragiczny widok cale nowego rodzaju. W browaroj Pana *Meux*, dnia 17. Października między 5 i 6 godziną wieczorną, pękło wśród niezmiernego łoskotu trzypiętrowe naczynie z robiącym porterem, którego gwałtowny pęd domy przyległe powywracał, poruynował, piwnice pozalewał, kilkunastu ludzi pochłonał, a między innemi siedzącą właśnie przy herbacie familią na ulicę z sobą porwał, i matkę iedną pilnującą

ca swe zmarłe dziecko, wraz z innem żyjącem dziecięciem, w gruzach zagrzebał. Gazety Londyńskie rachują 150 osób, które tego nowego potopu stały się ofiarą! W tém olbrzymiem naczyniu znajdowało się 400 orestów porteru. — (!)

Hrabia *Gottorp* przejechał przez *Medyolan* do *Genewy*.

Turczyn z okolicy *Tunetu*, nazwiskiem *Massaut*, ochrzczony został niedawno w *Rzymie*, w kościele SS. Apostołów przez Kardynała *Litta*.

Wyszła teraz w *Paryżu* biografia *Renci Bordereau*, zwaney *Langevin*, która się wstawiała jako heroina w *Wandei*. Urodziła się z ubogich rodziców we wsi pod *Angers*. 42. osoby z iey rodziny zginęły w rewolucyi, a oyciec iey zamordowanym został w iey oczach. To przywiodło ją do postanowienia puścić się osobiście w zawód woenny. Przez lat sześć służyła w kawalerii i piechocie; była w przeszło 200 potyczkach, walcząc z odwagą lwa. Straciła na czele iedney kompanii Republikanów. Uniesiona wściekłością i zapalem rojalizmu, poderzwała mu gardło. Republikanów nazywano w *Wandei* Błękitnymi. Czterech takowych Błękitnych zabiła *Langevin* własną ręką pod *St. Lambert*. Jeden z nich nosił na bagnecie przekłute 6miesięczne dziecko. W potyczce przy *Ponts de Cé* walczyła tak zapamiętała jako iedziec, że 21 nieprzyjaciół trupem położyła. Wkrótce potem oswobodziła 50, a innym razem 800 Xięży, którzy mieli być zamordowani. Wyznaczono na iey głowę 40,000 franków. Później została uwięzioną o zbrodnię, z której się tylko odkryciem płci swojej oczyścić potrafiła; siedziała iednakże 5 lat w więzieniu, w którym naysroźszego doznając obęyscia, odzyskała nareszcie swą wolność za wstąpieniem Króla na tron. Xiążę *Berry* obdarzył ją ozdoba lilii.

OBWIESCZENIE.

Inspektor Dobr i Lasow Narodowych
Obiazdu Szadkowskiego.

Uwladomia Przezw. Publicznosc, iż gdy podlug postanowienia Rady Naywyzszej Tymczasowey Xięstwa Warszawskiego z dnia 6. m. b. i reskryptu Przezw. Dyrekcyi Generalney Dobr i Lasow Narodowych d. d. 19. m. b. Nro. 498. mlyn wodny Narodowy o szesciu zlozeniach w *Kaliszu* lezacy, przez licytacya wyzey daicemu, w trzechletnia dzierzawe wypuszczonym bydz ma, przeto termin licytacyi na zadzierzawienie tego mlyna, na dzien 11. miesiaca Listopada r. b. ustanowiony zostal, ktoreu w Biórze Inspektora Dobr i Lasow Narodowych Obiazdu Szadkowskiego w *Kaliszu* w domu W. Czerruka, przy ulicy S. Mikołaja, odbytyu bedzie.

Warunki zadzierzawienia sa nastepujace:

1. Mlyn ten wypuszcza się tak stoi i leży, bez anszlagu i bez zapewnienia ewikcyi względem dochodu, od terminu licytacyi aż do dnia ostatniego Maja 1817 r.
2. Każdy Licytant bezpieczeństwo na 3000 Złt. pol. skazać winien.
3. Kaucyą legalną w formie przepisanej sporządzoną, i 3600 Złt. pol. wynoszącą, winien przysły Dzierzawca złożyć, a to przed oddaniem mu mlyna w possessyą.
4. Mlyn ten nie ma żadnego obowiązku mlecznia z powinności bezpłatnie.
5. Dzierzawa catoroczna płacić się będzie dwoma ratami z góry, to jest dnia 1. Czerwca i dnia 1. Grudnia, do kassy przeznaczyc się mający w trzech częściach monetą w kraju kurs mającą, a w czwartey, złotem podlug kursu Kassowego.
6. Drzewo potrzebne do reparacyi mlyna, zborow Narodowych nayblizszych bezpłatnie wydanem zostanie, Dzierzawca iednak takowe obowiązany będzie sciąć i zwieść.

Inne wszelkie warunki Pretendentom kazdego czasu do przeyrzenia w Biórze Inspektora kommuikowane będą.

w *Kaliszu* dnia 25. Października 1814.

Szotar ski.

OBWIESCZENIE.

Mlyn do porostalosci po zmarlych małzonkach *Pielchen* nalezacy, o dwóch gankach górnych, w pogranicznej wsi *Nowym Kramsku* w Powiecie Babimostkim polożony, razem z przynalezającą rolą i łakami, iako też wszystkimi statkami Mly-

narzeczni, inwentarzem bydelnym i sprzętami rolniczymi, wypuszczony byż ma więcej dać temu na cztery po sobie idące lata, zaczawszy od *S. Marcina* r. b. aż do *S. Marcina* 1818. Niżej podpisani Opiekuni nieletnich po rzezonych małżonkach *Pielchen*, upoważnieni rozumą Rady familijney, podając to zadzierżawienie do wiadomości uwiadomiałą Publiczność, że termin do tego na dzień 5. Listopada r. b. o godzinie 10tej przed południem w Izbie Audyencyonalney P. Wydziału Spornego S. P. P. B. naznaczony został, na który wzywając ochotę i zdatność do zadzierżawienia mających. O kondycyach zainformować się można nie tylko w kancelaryi Sądu wspomnianego, ale też u Opiekunów w młynie zadzierżawie się mającym.

Kargowa dnia 26. Października 1814.

Johann Friedrich Knecht, Opiekun.

Christian Friedr. Kehler, Opiekun przydany.

Uwiedomienie. W Ciężeniu pod *Słupcą*, dostać można zarybku karpiego, to iest: roczne, dwuletnie i trzyletnie gatunki, rachując cenę na kopy, to iest: za roczne po Talarze jednym, za dwuletnie po dwa Talary, za trzyletnie po trzy Talary.

Do przedania. Półkryty nowy powóz iest do niezwłóznego przedania za 100 dukatów u *Stelmacha* tuteyszego, *J.P. Kocha*.

Do przedania. W Poznaniu na Podgórzu przy zamku Sadowym, dnia 4go Listopada r. b. zrana o godzinie 9tej przez publiczną licytacją 150 sztuk owiec i ogier ieden, sprzedanemi będą; za gotowe pieniądze w grubey monecie więcej dać temu przybicie nastąpi.

Poznań dnia 31. Października 1814.

Rynarzewski, K. T. D. P.

Do przedania. Wiadomo czyni się ninieyszém Szanowney Publiczności, iż na domaganie się *J.W.W. Macieja Łaknickiego* i *Onufrego Ostrowskiego*, Opiekunów nieletniego *Xawerego Gozimirskiego*, syna s. p. *W. Onufrego Gozimirskiego*

i iedynego tegoż *Sukcessora*, różne tak domowe, iako i gospodarskie sprzęty, mobilia, efekta, i inwentarze, po tymże *W. Onufrym Gozimirskim* pozostałe, iako to: srebra, porcelana i faianse, szkło, miedź, cyna, żelastwo, bielizna, pościel, suknie, konie, bydło i t. d. dnia 28. Listopada i w następne dni r. b. przez publiczną licytacją sprzedane będą. — Wzywają się więc wszyscy do kupna takowych rzeczy ochotę mający, i kwalifikujący się, aby w spomnianym dniu zrana o godzinie 9tej in loco *Gniezno* stawili się, i ofertę swą podawali, gdzie więcej dać temu rzeczy te za gotową zapłatę w grubey monecie, przysądzone i wydane będą.

Dan w *Gnieźnie* dnia 22. Paźdz. 1814.

Wydział Sporny Sądu Pokoju

Powiatu Gnieźnieńskiego.

Do zadzierżawienia. W dniu 10. 14. i 18. t. m. termina licytacyjne zadzierżawienia różnych tuteyszych Kamelarnych pertynencyi, od dnia 1. Grudnia r. b. na trzy po sobie następujące lata w *Bórze* Burmistrza popołudniu o godzinie 2giej odbywać się będą. Zechcą się zatem chęć mający wniesia w tąż dzierżawę, na powyższych terminach stawić. Swarzędz dnia 1. Listopada 1814.

Burmistrz *Goldammer*.

Ukradzione konie. Z dnia 25. na 26. m. b. ukradziono w mieście *Wielichowie* parę kłaczy; iedna skaro-gniada, mająca małą białą odmianę na łbie i lewą tylną nogę pod pętlicę białą, w roku siódmym. Druga jasno-gniada, mająca obydwie nogi zadnie pod pętlicę białe, w roku czwartym. — Gdyby kto takowe konie gdzie przytrzymał, zgłosić się może do *J.Pana Klutowskiego* w *Zaniemyślu*, lub do *J.Pana Zacha* w *Babimoście*, albo też do *J.Pana Smitta* w *Goślinie mrowanej*, gdzie przyzwoitą nagrodę za powróceniem wszelkich kosztów odbierze.

W Y C I A G.

Dnia 27. Października 1814., *Wna Balbina* z *Kuczborskich Sadowska*, w *Orzyszkowie* mieszkająca, naprzeciw *Wmu Benedyktowi Sadowskiemu*, mężowi, *Dziedzica Orzyszkowa*, tamże mieszkającemu, wydała skargę o oddzielenie majątku przez *Patrona Krystofa Mittelstädt*, w *Poznaniu* mieszkającego,

OBWIESCZENIE.

Ponieważ z wyprowadzonej inkwizycji w sprawie Kryminalney np. *Karólowi Folmer*, okazuje się, iż zegarek przez niego sprzedany, a teraz przez Sąd wynaleziony, nieprawym przez tegoż *Folmera* nabyty jest sposobem, przeto wzywa Sąd swóy wszystkich tych, którzy mniemają iakiekolwiek mieć prawo do zegarka poniżej opisanego, aby się w przeciągu miesiąca iednego, rachując od daty dzisieyszey, w Sądzie naszym zgłosili, i własność tegoż zegarka udowodnili; w razie bowiem przeciwnym, sprzedaż przez *Folmera* nastąpiona, za prawną uznaną zostanie.

„Zegarek ten jest złoty, repetyer biie w sprężynę, otwiera się z wierzchu i ze spodu, pod spodnią kopertą jest ieszcze iedna koperta złota, a na werku, który jest francuzki, napis taki:

Chevallier aux Thuilleries.

Cyfferblat był na godzinie gtey i 3ciey obtarty, obrączka około szkła potamana i wgięta, między wierzchnią i spodnią kopertą jest małnica.”

Poznań dnia 26. Października 1814.

Sąd Policyi Poprawczy Obwodu Poznańskiego.

Stempel, Podśdek.

Zołądkiewicz.

LIST GONCZY.

W sprawie Kryminalney pk. *Zygmuntowi Lcebi* kowi i współnikom o sfalszowanie wexlów obwinionym, gdy współ oskarzeni Starozakonni: *Samuel Gronem* i *Hersz Hubel*, do dalszey instrukcyi sprawy potrzebni, mimo wykonaney przysięgi i bez wiedzy Sądu, nigdzie z *Kalisza* nieoddały się, poważyli się niewiadomo gdzie oddalić, i dotąd pobyt ich wysłedzionym niezostał, przeto następne opisy phisognomii onych, do publiczney podaie się wiadomości:

I. Starozakonny *Samuel Gronem*, liczący lat 56., wzrostu średniego, chuderlawey twarzy ciąglej ponurey, oczu siwych, włosów i brody blond, dobrze siwizną przebiłające się mający, szczegulnego zaś znaku, iak tylko, że znacznie pochyło chodzi, nieokazuje, w ubiorze zwyczajnym żydowskim, koloru czarnego, w trzewikach lub w bótach, i w kapeluszu z dużemi skrzydłami

lub w czapce żydowską robotą z wysokim futrem, chodzący.

2. Starozakonny *Hersz Hubel*, lat 48 mający, wysokiego wzrostu, konstytucyi mocney pleczystej, twarzy zupełney, oczu czarnych, nosa miernego, włosy i brodę także czarną mający, w ubiorze powszechnym żydowskim (iak pierwszy), i w kapeluszu, duże skrzydła mającym, chodzący.

Gdy na schwytaniu powyżej opisanych, iako Publiczności szkodliwych, wiele zależy, przeto wzywamy i upraszamy wszystkie cywilne i wojskowe Zwierzchności, aby na tych szczegulne dały baczenie, i nayprzyzwoitszych ku schwytaniu użyły środków; a złapawszy, pod pilną i mocną strażą Sądowi naszemu, lub do więzienia Warszawskiego prochowni, Prześw. Sądowi Sprawiedliwości Kryminalney do *Warszawy*, przestać raczyły.

w *Kaliszu* dnia 18. Września 1814.

Sąd Policyi Poprawczy Obwodu *Kaliskiego*.

Kownacki, Podś. Krym.

Rzońca.

List gonczy. *Franciszek Mazurkiewicz* o kradzież pieniędzy obwiniony, który będąc za kaucyą przysięgną po wyprowadzonych inkwizycjach z więzienia tuteyszego uwolniony, miał mieć swoje zamieszkanie w wsi *Zaskawach* pod *Nowem miastem*; lecz ten będąc z tego miejsca teraz poszukiwany do ukończenia sprawy, wynaleść go niemożna było; a przeto tenże za zbiegłego uważany. — Opis iego jest następujący: On jest wzrostu małego, sytuacji otyłej, twarzy ospowatej, pucłowatej, brunatno czerwonej; oczów i włosów czarnych, nosa małego, liczy może teraz lat 24.; z resztą, odzież iego teraz już opisaną być niemoże. Gdy zaś na schwytaniu zbiega tego, wiele zależy, przeto rekwirują się tak wojskowe iako i cywilne Zwierzchności, aby na wyżej opisanego zbiega baczenie mieć oko, i onegoż w przypadku dostrzeżenia aresztować, i do tuteyszego domu więzienia pod pewną strażą oddaćazać raczyły.

Pyzdry dnia 3. Października 1814.

Sąd Policyi Poprawczy Obwodu *Pyzdrowskiego*.

Ryll, Podśdek.

Hoffmann.